

Piątek
31 lipca
2020

4,10
PLN
W TYM
8% VAT



GAZETA Tarnowska

Gazeta Krakowska

www.tarnow.naszemiasto.pl. Napisz do nas: tarnow@gk.pl

TYGODNIK LOKALNY STRONA 4

REGION
FILIP OLSZÓWKA,
JAKUB PĘKAŁA
I MONIKA SYŚŁO.
CO ROBIĄ NASI
UCZESTNICY
TELETURNIEJU
„MILIONERZY”



FOT. ARCHIWUM

KORONAWIRUS ATAKUJE W REGIONIE. KOLEJNE OGNISKA ZARAŻEŃ

COVID-19 stwierdzono m.in. w urzędzie pracy, domu pomocy społecznej oraz dwóch szpitalach **STR. 3**

TARNÓW
Kina znów otwarte,
ale świecą pustkami
i liczą straty w wyniku
pandemii

STRONA 2

PORADNIK
Zagraniczne podróże
w czasach pandemii.
Jak i gdzie możemy
pojechać?

STRONA 7

SPORTA
CZY „JASKÓŁKI”
DADZĄ RADĘ
W GNIEŹNIE?
**MOCNYM
PUNKTEM
MATEUSZ
CIERNIAK**

STRONA 6

Reprezentacyjne kamienice
na Rynku zmieniły się nie
do poznania i pokazują nam
dzieje Tarnowa i regionu
STR. 3

NOWE MUZEUM W SERCU MIASTA EKSPOZYCJA W ZABYTKACH



FOT. PAWEŁ TOPOLSKI



Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

ZJEDNOCZYŁ NAS WRESZCIE WSPÓLNY WRÓG

Komentarz

Po mokrym maju i nie mniej wilgotnym czerwcu objawił się wróg publiczny numer jeden. I nie jest nim, ani nikt z obozu rządzącego, ani z opozycji. Bo jedni i drudzy oraz zwolennicy i przeciwnicy jednych i drugich w równym stopniu pomstują od kilku tygodni na bzyżące towarzystwo, dające o sobie znać w miejscach zacienionych, wilgotnych, zwłaszcza po zmroku.

Dopadły nas miliony komarów, a konkretniej komarzczyk, bo tylko one żywią się krwią. Samce tego gatunku preferują... nektar kwiatów. Niestety, z tego ostatniego niewiele wynika dla ludzi. Solidarność męska najwyraźniej nie funkcjonuje na linii komar-człowiek. Może to i dobrze, bo mielibyśmy do czynienia z kolejnym podziałem. A tak, przynajmniej wszyscy cierpimy po równo,

o ile narazimy się na bzyżące towarzystwo.

Komarzczyki są w tym sezonie tak liczne, że postawiły na nogi służby odpowiadające za zarządzanie kryzysowe. To ten sam sztab ludzi, który mobilizował się m.in. w czasie czerwcowej powodzi. Plaga komarów ma źródło właśnie w długotrwałych opadach. Mokre środowisko sprzyja tym owadom w ich rozmnażaniu. Efekty odczuwamy teraz na własnej skórze.

Na walkę z plagą samorządów wydają dziesiątki tysięcy złotych. Nie ma jednak żadnej gwarancji, że uda się wytepić te owady i znów będziemy mogli beztrudnie cieszyć się wieczornymi spacerami czy biesiadami przy ognisku. Wszak komarzczyki ciągle składają jaja, z których przy sprzyjających warunkach wylęgą się kolejne pokolenia natrętnych pasażerów.

Pozostają rozmaite sposoby odstraszania tych owadów. Komarzczyki ponoć nie znoszą zapachu olejku waniliowego, rozmarynu, bazylii, mięty, a nawet pomidorów. No i, o ile mnie pamięć nie myli, długotrwałe upały są dla nich zgubne. W ubiegłym roku po kilku nastu gorących dniach plaga komarów zelżała. Może więc i tym razem natura sama sobie z nimi poradzi? ©



Wojnicz Wypadek na obwodnicy dwóch ciężarówek i osobowego auta

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło na wschodniej obwodnicy Wojnicz. Droga, prowadząca m.in. z Tarnowa do Nowego Sącza, była całkowicie zablokowana. Z ustaleń policji wynika, że ok. godz. 8 kierowca volkswagena beetle nie zachował ostrożności podczas wyprzedzenia ciężarówki marki Daf. Kończąc manewr, uderzył tylnym prawym narożem w przód ciężarowego auta. To z kolei spowodowało, że osobówka zaczęła obracać na drodze i uderzyła

w przyczepę jadącego z naprzeciwka drugiego samochodu ciężarowego. Następnie volkswagen ponownie uderzył w Dafa i zakończył podróż częściowo w przydrożnym rowie.

Przez około 40 minut droga wojewódzka w kierunku Nowego Sącza była całkowicie zablokowana. Mimo mocno rozbitego pojazdu, kierowcy osobówki nic poważnego się nie stało. Za spowodowanie zagrożenia przy zmianie pasa ruchu został ukarany mandatem 500 złotych i dopisano do jego konta 6 punktów karnych.

PAWEŁ CHWAŁ



- Jest bardzo budujące, że zapadł wyrok bezwzględny więźnia za znęcanie się nad zwierzętami. Sądy zaczynają dostrzegać, że zwierzętonie rzecz. W tym przypadku nie dał też wiary we wszystko, comówił sprawca, bo pies na pewno umierał w męczarniach - podkreśla Dorota Lewicka z tarnowskiego inspektoratu OTOZ. Animals okarzę pół roku więzienia dla mężczyzny, który zabił psa siekierą i zakołował koło domu.

POGRZEBY Z OBOSTRZENIAMI, CHOĆ JUŻ MNIEJ DOTKLIWYMI

Rozmowa

Rozmawiamy z Marią Wójcik, dyrektorką Miejskiego Zarządu Cmentarzy w Tarnowie

Co z murem Starego Cmentarza. Kiedy może zostać wykonany jego remont?

To inwestycja miejska i sprawę pilotuje wydział inwestycji. Dwa lata temu wykonano już wstępny kosztorys i po cichu liczyłam, że w tym roku, przynajmniej od strony wschodniej, prace przy murze się rozpoczną. Domyślałam się jednak, że na przeszkodzie stanęły kwestie związane z koronawirusem i mniejszymi wpływami do budżetu miasta.

Okres letni co roku obfitował remonty na cmentarzach. Jak jest teraz?

Niestety, ograniczamy się do najpilniejszych, bieżących prac przy utrzymaniu nekropolii. Na dodatkowe inwestycje, jak w poprzednich latach, czy to przy kaplicach, czy przy zbyt wysokich nagrobkach nas nie stać. Powód to nieko-



Dyr. Wójcik: - Oszczędzamy, by jesienią starczyło pieniędzy na wywóz śmieci z cmentarzy

niecznie koronawirus, ale kwestie związane z nowymi zasadami odbioru odpadów komunalnych z cmentarzy. Podobnie jak przedsięwzięcia musieliśmy zawrzeć umowę z wybraną firmą. Oznacza to dla nas kilkukrotny wzrost kosztów. Teraz płacimy za każdy kontener osobno. Dysponujemy określonym, rocznym budżetem. Dlatego oszczędzamy na inwestycjach, aby przygotować się na jesień i duże wydatki związane z porządkowaniem cmentarzy przy okazji Dnia Wszystkich Świętych, żeby nam tych pieniędzy starczy-

ło. W skali roku koszty wywozu odpadów mogą wynieść nawet 300 tysięcy złotych.

Na cmentarzach nadal obowiązują obostrzenia związane z koronawirusem?

Nic się w tej kwestii nie zmieniło, choć te wytyczne w ostatnim czasie zostały nieco poluzowane. W kaplicach cmentarnych obowiązuje limit osób i bezwzględny nakaz zakładania maseczek na twarz. Nasi pracownicy proszą żalobników, aby w miarę możliwości nie ściągali maseczek też w trakcie konduktu do miejsca pochówku i podczas uroczystości przy grobie. Wprawdzie odbywa się to na otwartej przestrzeni, ale zazwyczaj trudno o zachowanie 1,5 metra dystansu od siebie.

W MZC też są ograniczenia?

Maseczki to obowiązek, do tego dezynfekcja rąk. Obsługa pententów odbywa się pojedynczo. Zachęcamy, aby termin wizyty ustalać wcześniej telefonicznie z pracownikiem obsługi.

PAWEŁ CHWAŁ



- W czasie pandemii portale pośredniczące w zamawianiu posiłków wykorzystują swoją przewagę ekonomiczną i potencjał marketingowy, skutecznie powiększają swoje monopolistyczne działania. Tak naprawdę ściągają nas haracze, bo od 18 do nawet 45 procent całego zamówienia przekazujemy pośrednikom - mówi Krzysztof Chuderski ze Stowarzyszenia Restauracji w Tarnowie, które utworzyło portal do zamawiania jedzenia online.

Trudna sytuacja kin w Tarnowie

Tarnów

Paulina Marcinek
paulina.marcinek@polskapress.pl

Tarnowskie kina liczą straty. Widzów po ponownym otwarciu jest dużo mniej. Pracownicy tłumaczą to nie tylko epidemią i obawami o zakażenie, ale też brakiem nowych tytułów, które brałyby przyciągnąć ludzi.

Nieciekawie wygląda sytuacja w kinie Marzenie, które jako pierwsze w Tarnowie, po zniesieniu części obostrzeń, zdecydowało się na ponowne otwarcie 6 czerwca. Liczba widzów w stosunku do poprzedniego roku drastycznie zmalała.

- Liczyliśmy, że jak otworzymy kina, ludzie będą chłonni tej ro-

zrywki. Niestety tak nie jest. Średnio w miesiącu mieliśmy zazwyczaj około sześć, a nawet siedem tysięcy widzów. Teraz przez trzy tygodnie czerwca przyszło 600 osób. W lipcu też nie jest lepiej - mówi Jarosław Kajmowicz, zastępca dyrektora Tarnowskiego Centrum Kultury.

Podobnie sytuacja wygląda w kinie Millennium w Centrum Sztuki Mościce, które zostało ponownie otwarte 19 czerwca. Dostępna jest tylko kameralna sala projekcyjna. - Zazwyczaj mamy kilkanaście osób na seansie - mówi Katarzyna Piszczek, kierowniczka kina Millennium. - Ludzie mają obawy przed zakażeniem koronawirusem, ale też brakuje premier, które mogłyby przyciągnąć do kina.

Wszystkie premiery zostały przesunięte na jesień bądź nawet na przyszły rok. - To problem globalny. Zostały nam do grania tytuły, które nie mają masowego rażenia - podkreśla Kajmowicz

Kina próbują radzić sobie jak mogą. Pracownicy kina Marzenia zastanawiają się nad graniami hitowych powtórek, z kolei w CSM wyszli do widzów z ofertą komedii francuskich i bajek dla dzieci.

Dziś seansy wznawia kino Cinema 3D w Galerii Tarnovia. Zgodnie z rządowymi wytycznymi widzowie powinni mieć zakryte usta i nos. Kupujący bilety w kasach mogą płacić bezgotówkowo. W salach są prośbami o zajmowanie miejsca wskazanego na bilecie, zachowując bezpieczny odstęp. Od piątku można oglądać premierowy thriller „Nieobliczalny” z Russellem Crowe. 1 i 2 sierpnia będą przedpremierowe pokazy komedii „Włoskie wakacje”. Dla najmłodszych przygotowano „Gru, Dru i Minionki” oraz animację „SCOOPY-DOO!”. ©

GAZETA
Tarnowska
Gazeta Krakowska

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 1a,
tel. 14 631 94 10,
e-mail: tarnow@gk.pl;

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Andrzej Skórka

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Chwał, Robert Gąsiorek, Roman Kieroński, Paulina Marcinek, Łukasz Winczura

BIURO REKLAMY
Iwona Potoniec - kierownik,
Małgorzata Boruch, Magdalena Skiba
tel./fax 14 631 94 20,
e-mail: iwona.potoniec@polskapress.pl

Biuro czynne
poniedziałek-piątek w godz. 8-16.

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocherński

REDAKTOR NACZELNY
Jerzy Sulowski
tel. 12 688 84 60,
sekretariat@gk.pl

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec, Milowice

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

DRUGA FALA ZAKAŻEŃ KORONAWIRUSEM W TARNOWIE I REGIONIE?

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl



Region

Wzrost zarażeń COVID-19 w regionie tarnowskim niepokoi ludzi. Koronawirus atakuje w szpitalach, domu pomocy społecznej i urzędach. Czy mamy do czynienia z drugą falą zakażeń?

Kiedy z początkiem lipca wygasło ognisko koronawirusa w Tuchowie, mieszkańcy regionu mieli nadzieję, że zakaźna choroba szybko nie wróci. Jednak w ostatnich dniach służby sanitarne informują o kolejnych zachorowaniach. Z koronawirusem walczą u nas obecnie kilkadziesiąt osób. Kwarantanną objętych jest blisko 400 z Tarnowa i okolic oraz ponad 170 w powiecie dąbrowskim.

Wstrzymano odwiedziny

Najpoważniej sytuacja wygląda w Domu Pomocy Społecznej w Sieradzu. Zakażonych jest tam 18 pensjonariuszek i 7 osób z personelu. Koronawirusa wy-

kryto tam w miniony piątek. - 65-letnia kobieta zachorowała na zapalenie płuc i po wynikach badań okazało się, że ma koronawirusa - mówi Roman Łucarz, starosta powiatu tarnowskiego.

W placówce, w której przebywają kobiety przewlekle chore psychicznie, zlecono testy na COVID-19 u 81 pensjonariuszek i blisko 60 pracowników. Okazało się, że zarażonych jest 18 podopiecznych i 7 osób z personelu. - Chorzy zostali odizolowani na jednym piętrze. Wszyscy czują się dobrze. W szpitalu przebywa jedynie 65-latką, u której pierwszej zdiagnozowano COVID-19, jej stan też się poprawia - podkreśla starosta tarnowski.

Nie wiadomo, kto jest źródłem zakażenia w DPS. - Sanepid prowadzi dochodzenie - mówi Łucarz.

Wstrzymano odwiedziny we wszystkich tego typu placówkach w powiecie tarnowskim. Podobne środki wprowadzono także w czterech domach pomocy społecznej w Tarnowie.

- Obserwujemy to, co dzieje się, żeby zabezpieczyć osoby starsze i niepełnosprawne - zaznacza Dorota Kra-



COVID-19 zaatakował w DPS w Sieradzu. Od pensjonariuszek i pracowników pobrano wymazy do badań

kowska, wiceprezydent Tarnowa.

Zamknięty urząd

Niepokojące doniesienia płyną też z Tuchowa, gdzie kilka tygodni temu koronawirus sparaliżował życie miasteczka. Tym razem COVID-19 pojawił się w Centrum Zdrowia Tuchów. Zakażenie stwierdzono u sześciu osób, które pracowały w zapleczu laboratoryjnym. Zajmowały się badaniem pobranego wcześniej materiału. - Znane są już wyniki badań personelu,

który bezpośrednio zajmował się pobieraniem materiału od pacjentów. Wśród tych osób nie ma ani jednego pozytywnego przypadku - przekonują władze spółki i podkreślają, że CZT funkcjonuje bez przeszkód.

Nie wstrzymano również pracy oddziału ratunkowego Szpitala św. Łukasza w Tarnowie. Na COVID-19 zachorowała 52-letnia mieszkanka Ryglia, która pracowała tam jako pomoc pielęgniarska. Rzecznik szpitala informuje, że nie zakłóciło to pracy szpitala, a osoby,

które miały z nią kontakt trafiły na kwarantannę.

Chora na koronawirusa jest też pracownica z analityki szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej. W tym przypadku władze placówki do 31 lipca zawiesiły działalność punktu pobrania materiałów do badań, oddziały szpitalne normalnie przyjmują pacjentów.

COVID-19 sparaliżował pracę Powiatowego Urzędu Pracy w Dąbrowie Tarnowskiej, który został zamknięty do odwołania w miniony piątek po tym, jak

potwierdzono zakażenie u jednej z pracownic.

Ordynator uspokaja

Większość zarażonych osób z regionu tarnowskiego trafia najpierw na oddział zakaźny szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej. Ordynator Zbigniew Martyka przyznaje, że w ostatnim tygodniu pojawia się więcej osób z podejrzeniem koronawirusa. Apeluje jednak, aby nie panikować.

- Widzimy u pacjentów banalne infekcje, prawie wszystkie nie wymagają żadnego leczenia i kierowane są do domu. Na oddziale mamy jedną osobę z koronawirusem, która ma lekki kaszel i tak naprawdę przebywa w szpitalu tylko ze względów bezpieczeństwa, bo nie chce być sama w domu - mówi ordynator oddziału zakaźnego w Dąbrowie Tarnowskiej. Podkreśla, że na razie nie można mówić o drugiej fali zachorowań. - Jest jeszcze daleko do epidemii, które mieliśmy chociażby w sezonach grypowych. Wiadomo mogą być osoby, które go ciężko przechodzą, ale nawet przy zwykłych przebieganiach ludzie mogą umrzeć - podkreśla dr Zbigniew Martyka. ©

Muzeum przy Rynku gotowe

Tarnów

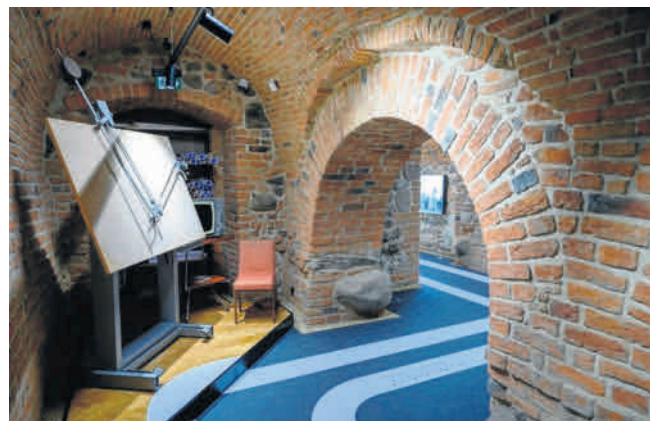
Paulina Marcinek
paulina.marcinek@polskapress.pl

Muzeum Okręgowe w Tarnowie zaprasza do odremontowanych kamienic w Rynku, w których mieści się teraz Muzeum Historii Tarnowa i Regionu. Po modernizacji zmienił się nie tylko wygląd zewnętrzny budynków. Prawdziwa rewolucja czeka na odwiedzających w środku.

Muzeum Historii Tarnowa i Regionu powstało w remontowanych od kilku lat kamienicach przy Rynku 20 i 21, w których wcześniej była główna siedziba Muzeum Okręgowego. Pasjonatów historii i sztuki zaskoczy to, co znajdują w środku. Prace konserwatorskie ujawniły bowiem zakryte malowidła ścienne.

- Wyjątkowym miejscem jest tak zwana kaplica arińska na klatce schodowej. Legenda głosi, że zbierali się tam arianie. Odrestaurowano freski. Samo wnętrze robi wrażenie na odwiedzających - mówi Janusz Kozioł, zastępca dyrektora Muzeum Okręgowego w Tarnowie.

Dla gości przygotowano wyjątkową wystawę o dziejach Tarnowa i regionu.



Dla gości muzeum przygotowano wyjątkową podróż w czasie. Zaprezentowana zostanie wystawa o dziejach Tarnowa i regionu

- Od czasów archeologicznych, przez średniowieczne, renesans, aż po współczesność. Opowiadamy o ważnych wydarzeniach dla Tarnowa i regionu, ale także pokazujemy rozwój architektoniczny miasta, jaki miał miejsce na przestrzeni wieków - podkreśla Janusz Kozioł. Dodaje, że w nowych wnętrzach będą także pokazy multimedialne.

W Muzeum Historii Tarnowa i Regionu nie zabraknie atrakcji dla dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych przygotowana została sala zabaw „pod szczęśliwą gwiazdką”, w której można między innymi wysta-

wić teatrzyk kukiełkowy, zagrać w „gwiazdkę i księżyc” czy pobawić się repliką rycerskiego miecza pochodzącego z czasów średniowiecznych. Ponadto w trakcie zwiedzania można spróbować swoich sił w wyzwaniu zadanym nam przez katariniarza.

Goście muzeum będą musieli dostosować się do obowiązujących wytycznych związanych z epidemią koronawirusa. Na terenie całego obiektu obowiązuje zasłanianie nosa i ust. Zwiedzanie odbywa się co 90 minut, a grupy nie mogą przekraczać 12 osób.

©

REKLAMA

009798047

Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Dąbrowie Tarnowskiej po remoncie



Centrum
Zdrowia
DĄBROWA TARNOWSKA

Pod dobrą opieką w zdrowiu i chorobie

- fachowa opieka lekarska
- kontynuacja leczenia farmakologicznego
- usprawnienie ruchowe i pomoc rehabilitacyjna dla osób z urazami
- wykwalifikowana opieka pielęgniarska i pielęgnacyjna
- wsparcie psychologiczne
- komfortowe warunki pobytu
- pobyty krótkoterminowe
- bezpłatne badania diagnostyczne i analityczne

Świadczenia w ramach NFZ
Opieka na warunkach komercyjnych



ul. Szpitalna 1
33-200 Dąbrowa Tarnowska

tel. 14 644 32 85

Lusławice**Kot wpadł do studni. Uratowali go strażacy**

Strażacy z OSP w Zakliczynie brali udział w nietypowej akcji. Zostali wezwani przez mieszkańców jednej posesji w Lusławicach. Na miejscu okazało się, że kot wpadł do głębokiej na 7 metrów studni, w której nie było wody. Druhowie dokonali najpierw pomiaru miernikiem wielogazowym. Detektor nie wykazał nic niepokojącego, więc jeden po drabinie zszedł na dno studni i wyciągnął przerażonego kota. Zwierzę nie doznało poważnych obrażeń. (ROG)

Janowice**Utknął na mostku i trafił do szpitala**

58-latek wpadł do uszkodzonego elementu mostku na lokalnej drodze w Janowicach i nie był w stanie samodzielnie się wydostać. Gdy przyjechali strażacy, wisiał dwa metry nad lustrem wody głową w dół. Nogę miał uwięzioną na moście. Był przytomny. W akcji uwolnienia mężczyzny uczestniczyli strażacy z jednostek OSP w Janowicach i Ruchowej oraz z posterunku PSP w Siedliskach. Poszkodowanemu założono na uszkodzoną nogę szynę Kramera i na desce ortopedycznej przetransportowano do karetki pogotowia, która zabrała go do szpitala. (PACH)

Wierchosławice**Pijany chciał motorem dojechać do Zakliczyna**

Asp. Mateusz Cygan, szef rewiru dzielnicowych dąbrowskiej komendy policji, kierując prywatnym samochodem zauważył mężczyznę na motorowerze, który jechał z przyczepą m.in. drogą wojewódzką nr 975. Styl jazdy wskazywał, że może on być pod wpływem alkoholu. Policjant w rejonie Szkoły Podstawowej w Wierchosławicach zatrzymał kierującego i zakazał mu dalszej jazdy. Powiadomił dyżurnego komendy w Tarnowie. Mężczyzna w trakcie rozmowy z funkcjonariuszem przyznał, że wybrał się jednośladem rekreacyjnie z Radgoszczy do Zakliczyna, gdzie miał odpocząć nad Dunajcem. Przybyły na miejsce patrol potwierdził, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Teraz grozi mu 2 lata więzienia. (PMI)

Grali o miliony. Co im dał udział w popularnym teleturnieju?



Jakub, Monika i Filip do dziś pamiętają emocje podczas swoich występów w „Milionerach”

Region

Paulina Marcinek

paulina.marcinek@polskapress.pl

O Filipie Olszówce, Jakubie Pękali i Monice Sysło usłyszała cała Polska. Młodzi mieszkańcy Tarnowa i regionu zrobili świetne wrażenie w teleturnieju „Milionerzy”. Nie udało im się zgarnąć głównej nagrody - miliona zł, ale wygrane pieniądze pozwoliły zainwestować w przyszłość.

Filip Olszówka w „Milionerach” wygrał 250 tys. zł. To największa kwota, którą udało się zdobyć osobom z naszego regionu, które startowały w tym programie. Chociaż upłynął już prawie rok, tarnowianin pamięta pytanie o przepis na wegańską bezę za pół miliona zł. Odpowiedzi nie był pewny i ostatecznie wycofał się z dalszej gry.

- Mieszkam teraz w Warszawie, gdzie bardzo popularny jest weganizm i niemal wszędzie są wegańskie bezy, więc nieustannie przypominam mi to udział w „Milionerach” - śmieje się Filip. - Jak

przyjechałem do stolicy na studia, to znajomi upiekl mi na przywitanie wegańskie bezy.

Od roku jest studentem prawa i filologii hiszpańskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Wygraną w programie chciał przeznaczyć na kupno własnego mieszkania. I tak zrobił. Czwierć miliona zł nie do końca wystarczyło, ale udało się dzięki pomocy rodziców, pracy i determinacji. Mieszkanie w Warszawie już kupione, remont na finiszu, w sierpniu Filip planuje się wprowadzić.

W mieszkaniu zainwestował też Jakub Pękala z Wojnicza, który wygrał 125 tysięcy zł w „Milionerach”. Wybrał Kraków, gdzie studiuje medycynę. - Pomogła wygrana, ale także rodzice - przyznaje. Dodaje, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w teleturniejach. Marzy mu się udział w programie „Jeden z dziesięciu”, w którym już startował trzy lata temu i zajął drugie miejsce.

Choć od udziału Moniki Sysło w „Milionerach” minęły już trzy lata, to tarnowianka dokładnie pamięta stres, który jej towarzyszył,

gdy odpowiadała na pytania zadawane przez prowadzącego program Huberta Urbańskiego. Pozostała też wielką fanką teleturnieju i kiedy tylko może, zawsze ogląda z wypiekami na twarzy.

W „Milionerach” wygrała 40 tys. zł, które przeznaczyła na realizację swoich marzeń. - Kupiliśmy z mężem działkę pod Tarnowem, by wybudować na niej dom - wyznaje.

Dzięki udziałowi w programie jest rozpoznawalna w mieście. Kiedy rozpoczęła pracę nauczycielki w Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 w Tarnowie, gdzie uczy matematyki i chemii, stała się tematem numer jeden.

- Myślałam, że nikt już o tym nie pamięta, ale uczniowie od razu wyszukali w internecie moje dane i skojarzyli. Na początku bardzo nieśmiało, a potem zaczęli wypytywać o szczegóły - uśmiecha się.

Udział w kolejnym teleturnieju? - To jeszcze nie ten moment, ale nie ukrywam, że mam ochotę spróbować gdzieś jeszcze swoich sił - dodaje. ©

Policja szuka kiboli z ustawki na A4

Region

Paweł Michalczuk

pawel.michalczuk@polskapress.pl

Kilkudziesięciu pseudokibiców zablokowało w sobotnie popołudnie autostradę A4 w rejonie Targowiska koło Bochni. Policja próbuje ustalić ich tożsamość.

Do internetu trafił filmik z autostrady A4. Na jezdni w kierunku Krakowa widać pseudokibiców, którzy walczą wręcz. Wszystko na oczach zaskoczonych kierowców, którzy muszą stać w korku. Wbrew temu, co było w opisie filmiku, zajście rozegrało się nie w rejonie Brzeska, ale kilkanaście kilometrów dalej - na wysokości Targowiska.

- Akurat jechałem od strony Krakowa i ruch zaczął zwalniać. Myślałem, że to wypadek - opowiada jeden z kierowców. Gdy podjechał bliżej, zauważył dwie grupy mężczyzn, bijących się ze sobą. - Ubrani byli w stroje biało-niebieskie i biało-czerwone. Kilku uczestników bójki miało zakrwawione twarze - dodaje.

Nad miejscem zdarzenia krążył śmigłowiec, który najprawdopodobniej spłoszył kiboli.

- W pewnym momencie zrobili odwrót, przeskoczyli na drugą jezdnię do zaparkowanych na poboczu samochodów i odjechali w kierunku Tarnowa. Wiele z nich miało rzeszowskie numery rejestracyjne - wspomina świadek. M.in. dwa busy były zaparkowane na jezdni w stronę Krakowa. - Bałem się, żeby nie atakowali nas, kierowców. Tego dnia byłem roztrzęsiony do późnych godzin wieczornych - wspomina nasz rozmówca.

Sprawa oburzyła wiele osób, związanych z piłkarstwem. Policjanci dowiedzieli się o bójce na autostradzie, ale zanim patrol zdążył dotrzeć na miejsce, chuligani wsiedli odjechali, rozprasząc się wśród innych pojazdów. Sebastian Gleń, rzecznik małopolskiej policji, uważa, że kibole świadomie wywołali korek, aby trud-

niej było ich zatrzymać. Zajście trwało nie więcej niż 10 minut.

Śledczy ustalają uczestników ustawki w oparciu o zeznania świadków i zarejestrowane przez nich materiały, w tym zapis z kamer samochodowych. Przydatne są komentarze internautów, w których przewijają się nazwy klubów - Karpaty Krosno, Stal Rzeszów, Stal Stalowa Wola, Resovia Rzeszów i JKS Jarosław.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku naruszenia przepisów drogowych. - Zatrzymywanie się i chodzenie po drodze szybkiego ruchu jest zabronione - przypomina Sebastian Gleń.

Tylko w lipcu pseudokibice próbowali doprowadzić do trzech innych konfrontacji, które zostały udaremnione. M.in. 8 lipca w Dębnie Zakrzowskiej koło Tarnowa pojawiła się grupa ponad 50 osób z rejonu Krakowa w 14 pojazdach, którzy zostali wylegitymowani przez policjantów. Spodziewani na miejscu konkurencji nie przyjechali. Podobna sytuacja miała miejsce dwa dni później w rejonie MOP-u „Staniśławice”.

Policjanci wylegitymowali wtedy 30 ludzi przy sobie m.in. nóż, metalową rurkę, piłę, siekiere, cztery maczety i dwie race.

- Zabezpieczyliśmy te przedmioty. Niekoniecznie użyłoby tego do ustawki. Oni po prostu wożą to ze sobą, a te ustawki to często tylko rękoczynny - mówi Gleń. Wylegitymowanie zniechęciło wspomniane osoby i tego dnia do konfrontacji nie doszło.

Kolejna ustawka została udaremniona na granicy Małopolski i Podkarpacia, w Nowej Jastrzębce koło Tarnowa. - Zmierzano tam grupa 40 kiboli z Tarnobrzega i Dębicy. Czekali na kibiców z Mielca, z którymi mieli tzw. kosę - kontynuuje Gleń. Policja skierowała w to miejsce patrol z Tarnowa, Dąbrowy Tarnowskiej i Krakowa. Na widok policjantów, zaczęli rozjeżdżać się do lasu. Co ciekawe, dysponowali kluczami do otwierania leśnych zapór. ©

REKLAMA

009755405

MKOKNO sp. z o.o.
PLEŚNA 410
tel. 14 679 89 48

- OKNA PCV
- PARAPETY
- BRAMY GARAŻOWE
- ROLETY
- MOSKITIERY
- MONTAŻ

PRODUCENT ENERGOOSZCZĘDNYCH OKIEN Z PCV I ALUMINIUM

www.mkokno.pl
biuro@mkokno.pl

TRWA PROMOCJA - SPRAWDŹ NASZE CENY

REKLAMA

009788349

SKUP GRZYBÓW
prawdziwek, kolczak obłączasty, itp.
Ropica Polska 20, www.hyziak.info
tel. 602 389 971, 18 352 67 29

→ CZYTAJ

stronaZDROWIA

stronazdrowia.pl



Ustawka pseudokibiców w rejonie węzła „Targowisko”, 25 lipca 2020 roku. Kadr z filmu nagrany przez jednego z kierowców

FOT. TWITTER.COM/@ZIOMEK91NC

Powszechny spis rolny. Spiszmy się, jak na rolników przystało!

Rozmawiamy z AGNIESZKĄ SZLUBOWSKĄ, dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie i zastępcą wojewódzkiego komisarza spisowego, która w Małopolsce koordynuje organizację spisu rolnego

1 września w całej Polsce rozpocznie się powszechny spis rolny. Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim rolnictwie, które ma miejsce tylko raz na 10 lat. Z jego wyników będą korzystał wszyscy – poczynając od rolników, którzy są beneficjentami programów rozwoju rolnictwa, poprzez decydentów, planujących przyszłe programy finansowe i strategiczne dla polskiego rolnictwa, środowisko naukowe, a kończąc na nas, korzystających z efektów pracy polskich rolników.

■ Dlaczego powszechny spis rolny jest taki ważny?

Jego wyniki są niezbędne do oceny stanu rolnictwa, pomagają identyfikować i rozwiązywać problemy strukturalne oraz kształtować polityki społeczne i ekonomiczne na wsi. Już teraz trzeba odpowiadać na pytania: Kto będzie uprawiał ziemię w przyszłości, przy zmniejszającej się liczbie rolników w wieku poniżej 40 lat i starzejącym się społeczeństwie? Ile kobiet uprawia ziemię? Czy znikają z mapy Polski rodzinne gospodarstwa, ustępując miejsca przedsiębiorstwom rolnym? Czy rolnictwo zdominowane jest przez wielki biznes? Czy rozwija się w naszym kraju rolnictwo ekologiczne?

Dane spisowe dostarczą szeregu wskaźników niezbędnych do analizy wpływu rolnictwa na środowisko naturalne: na glebę, powietrze, wodę, dziką przyrodę czy klimat. Wyniki spisu zainicjują debatę na temat szeregu polityk, w tym polityki rolnej, polityki ochrony środowiska, tzw. zielonej umowy czy polityki obszarów wiejskich. Ponadto dostarczą wiedzy, jak zmieniają się metody produkcji oraz w jakich obszarach rodzime gospodarstwa potrzebują impulsu finansowego, modernizacyjnego czy zwiększenia nakładów na innowacje.

Wyniki spisu rolnego prezentują nie tylko aktualny stan polskiego rolnictwa, ale również jego strukturę oraz zmiany na przestrzeni ostatnich 10 lat, gdyż z taką częstotliwością prowadzone jest to wyjątkowe badanie.

■ Co dziś – na kilka tygodni przed spisem rolnym można powiedzieć o polskim rolnictwie?

W Polsce funkcjonuje około półtora miliona gospodarstw



rolnych. Obszary wiejskie zajmują ponad 90 proc. powierzchni naszego kraju, zamieszkuje je blisko 40 proc. ludności. W ostatnich latach obserwujemy dynamiczne procesy modernizacji, intensyfikacji i specjalizacji produkcji rolniczej oraz silną regionalizację. Rolnictwo jest istotnym i osobiwym sektorem polskiej gospodarki, przyczyniającym się do produkcji żywnościowej oraz stanowiącym podstawowe źródło utrzymania znacznej części społeczeństwa. Procesy globalizacyjne sprawiły, że polskie rolnictwo jest częścią otwartego, ogólnoswiatowego systemu gospodarczego. Jedną z głównych konsekwencji globalizacji jest wzrost konkurencji międzynarodowej. Dotyczy to również Polski, która jest uczestnikiem Wspólnej Polityki Rolnej.

Jednym z wyzwań polskiego rolnictwa, podobnie jak gospodarstw rolnych w całej Europie, jest duża presja konkurencyjna ze strony USA, Chin, Indii, Brazylii czy innych rozwijających się krajów. Co więcej, europejscy przywódcy dążą do zrównoważonego rozwoju rolnictwa z zachowaniem w dobrym stanie zasobów wody, środowiska naturalnego czy powietrza, co

oznacza dodatkowe wysokie koszty dla rolnictwa. Na rolnictwo oddziałują zmiany klimatu, które narzucają konieczność przeprofilowania produkcji, a także narastające deficyty wody, czego doświadczyliśmy w Polsce chociażby kilka tygodni temu. Trzeba tu również wspomnieć o wzmocnieniu konkurencyjności w produkcji żywności ze strony krajów, które wcześniej były jej importerami.

Polska znajduje się na trzecim miejscu w Europie – po Francji i Hiszpanii – pod względem udziału powierzchni rolnej w całości powierzchni kraju. Nasze rolnictwo charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem. Mimo przyspieszenia tempa koncentracji ziemi, ponad połowa gospodarstw w Polsce użytkuje nie więcej niż 5 ha użytków rolnych.

■ Dzięki rolnikom mamy zapewnioną żywność, ale nie tylko.

Niewątpliwie to podstawowa funkcja rolnictwa. Co więcej – w najbliższej przyszłości nie da się tradycyjnego wytwarzania żywności zastąpić metodami produkcji w laboratoriach. Rolnictwo jest nam wszystkim niezbędne do życia. We współczesnym świecie coraz bardziej

zwracamy uwagę na zdrowe żywienie i jakość spożywanych produktów. Jeśli chodzi o postrzeganie bezpieczeństwa żywnościowego, to znaczenie ma tu nie tylko ilość, ale przede wszystkim wysoka jakość dostarczanych produktów, wytwarzanych w sposób przyjazny dla środowiska naturalnego. Rośnie znaczenie rolnictwa w produkcji energii i dostarczaniu surowców dla przemysłu. Rolnictwo jest głównym użytkownikiem ziemi, wchodząc w interakcje z przyrodą. Sposób produkcji rolniczej ma zasadnicze znaczenie dla korzystania z zasobów naturalnych oraz pełnienia funkcji ekologicznych, w tym zwłaszcza bioróżnorodności, wody i klimatu. Rolnicy dbają o ekosystem, utrzymując ziemię w dobrej kondycji, regulując gospodarkę wodną, chroniąc gatunki roślin i zwierząt. Dążą do zachowania krajobrazów i zapewniają utrzymanie użyteczności terenów wiejskich. Bogactwem polskiej wsi są również kultura i tradycje ukształtowane przez stulecia. Lokalne społeczności mają swe unikatowe obrzędy ludowe, zwyczaje, zbierają przepisy kulinarne, odtwarzają tradycyjne umiejętności, przypominają lokalną historię, używają gwary, utrwalając nasze wielowiekowe dziedzictwo.

■ Kogo dotyczy powszechny spis rolny?

Jest on adresowany do rolników i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne w Polsce – zarówno te prowadzone przez osoby fizyczne, czyli gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, jak i gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha prowadzące działy specjalne produkcji rolnej lub produkcję rolną o skali określonej progami, których wielkość reguluje ustawa o powszechnym spisie rolnym. Poza gospodarstwami indywidualnymi spisom podlegają gospodarstwa osób prawnych bądź jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Warto pamiętać, że spis jest obowiązkowy, a użytkownicy gospodarstw rolnych są zobowiązani do udzielania dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi.

■ Ile gospodarstw rolnych będzie przebadanych w Małopolsce?

W naszym województwie do-

tyczy to około 150 tys. gospodarstw rolnych.

■ O co będą pytani rolnicy?

Zakres pytań, na które będą musieli odpowiedzieć rolnicy, jest taki sam jak w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie – podobnie jak u nas – w tym roku odbywają się spisy rundy 2020. Zbierane informacje dotyczą m.in. rodzaju użytkowanych gruntów, powierzchni zasiewów według upraw, produkcji ekologicznej, powierzchni nawodnionej, zużycia nawozów, pogłowia zwierząt gospodarskich czy wkładu pracy w gospodarstwo rolne jego użytkownika.

■ W jaki sposób mogą się spisać rolnicy?

Zaplanowaliśmy trzy metody zbierania danych, przy czym podstawowa to samopis internetowy z wykorzystaniem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie Głównego Urzędu Statystycznego: spisrolny.gov.pl. Jest to metoda najprostsza i najwygodniejsza dla rolnika, który sam zdecyduje, ile czasu potrzebuje na uzupełnienie danych w formularzu. Dla osób, które nie mają dostępu do internetu, będą do dyspozycji komputery w gminnych biurach spisowych – rolnicy będą tam mogli spisać się samodzielnie. Dane od rolników będziemy zbierać również w wywiadach telefonicznych lub bezpośrednio, prowadzonych przez rachmistrzów spisowych.

■ Jak będzie wyglądała organizacja prac spisowych w Małopolsce?

W naszym województwie powszechny spis rolny zostanie przeprowadzony we wszystkich 182 gminach. Na czele wojewódzkiego biura spisowego stoi wojewoda małopolski, a jego zastępcą jest dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie. Moim zadaniem jest kierowanie pracą wojewódzkiego biura spisowego w Małopolsce. Realizacja zadań spisowych to spore przedsięwzięcie i wyzwanie dla pracowników statystyki, ale jesteśmy dobrze przygotowani, mamy doświadczenie w realizacji dużych projektów. Co więcej, mieliśmy możliwość przetestowania rozwiązań organizacyjnych i narzędzi informatycznych w kwietniowym spisie próbnym.

Na początku czerwca zostały powołane gminne biura spi-

sowe, które do 8 lipca prowa-

■ Samorządy również angażują się w to przedsięwzięcie?

Dobra współpraca samorządów z urzędem statystycznym w organizacji i realizacji spisu jest bardzo istotna. Zadania samorządów są precyzyjnie opisane w ustawie. Gminne biura spisowe odpowiadają m.in. za przeprowadzenie naboru kandydatów na rachmistrzów oraz będą współpracować przy szkoleniach i egzaminach sprawdzających wiedzę i przygotowanie kandydatów.

Zadaniem gminnych biur spisowych jest umożliwienie samopisu rolnikom, którzy nie mają dostępu do Internetu – są one zobowiązane do zapewnienia stanowiska komputerowego w siedzibie gminy, a także do oddelegowania pracowników urzędu gminy do prac spisowych. Zadaniem gmin będzie również monitorowanie czynności spisowych i współpraca ze statystykami przy popularyzacji spisu rolnego.

■ Przypomnijmy, jakie daty powinni zapamiętać rolnicy?

Spis rolny rozpocznie się 1 września i potrwa trzy miesiące – do 30 listopada. Przystępując do spisu, należy pamiętać, by podawać informacje według stanu na dzień 1 czerwca. Samospis internetowy będzie możliwy przez cały okres od września do końca listopada, natomiast wizyty rachmistrza można spodziewać się od 1 października, oczywiście pod warunkiem, że pozwoli na to sytuacja epidemiczna w kraju. Od września będzie dodatkowo możliwość spisania się przez telefon pod numerem infolinii spisowej.

Rozmawiała
Paulina Szymczewska



Po 3. kolejce eWinner 1. Ligi Żużlowej Mateusz Cierniak ze średnią 2,333 pkt./bieg jest najsukuteczniejszym zawodnikiem „Jaskółek”

Trudna przeprawa „Jaskółek” w pierwszej stolicy Polski

Żużel

Piotr Pietras

piotr.pietras@polskapress.pl

W sobotę (godz. 14) w meczu 4. kolejki eWinner 1. Ligi Żużlowej Unia Tarnów zmierzy się na wyjeździe z bardzo mocną ekipą Startu Gniezno.

W ostatniej kolejce tarnowianie pokonali (53:37) na własnym torze tegorocznego beniaminka - Abramczyk Polonię Bydgoszcz, ale nie zaprezentowali maksimum swoich możliwości. Stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do kapitana „Jaskółek” Petera Ljunga, który jechał bardzo nierówno, wygrywając tylko dwa z pięciu biegów.

- Szwed wie, że pojechał poniżej swoich możliwości i po meczu był tym faktem mocno załamany - mówi menedżer Unii Tomasz Proszowski. - W spotkaniu z bydgoszczanami Peter Ljung dwa wyścigi przegrał podwójnie, a to zupełnie nie w jego stylu. Wszyscy wierzymy, że nasz kapitan odbuduje się w kolejnych meczach i jeszcze nie raz będzie czołową postacią zespołu.

Nieprzewidywalna liga

W jutrzejszym meczu faworytem, przede wszystkim z racji własnego toru, wydaje się zespół z Gniezna, dysponujący bardzo wyrównanym składem, w którym systematycznie punkty zdobywa aż pięciu zawodników:

Oskar Fajfer, Szwed Oliver Berntzon, Fin Timo Lahti, Adrian Gała i startujący w poprzednich meczach z pozycji rezerwowego Duńczyk Frederik Jakobsen. Ponadto na własnym torze znakomicie potrafi się zaprezentować junior Startu Damian Stalkowski.

Tarnowianie zapowiadają, że postawią się drużynie z Gniezna, ale zdają sobie sprawę, jak trudne czeka ich zadanie.

- Największym zmartwieniem jest fakt, że większość naszych zawodników w tym sezonie w ogóle nie jeździła na obcych torach - zauważa Proszowski. - Na inaugurację rozgrywek jechaliśmy w Gdańsku i później praktycznie zawodnicy trenowali tylko w Tarnowie. Sobotni występ na torze w Gnieźnie dla wielu z nich będzie wielką niewiadomą.

W inauguracyjnym meczu w Gdańsku tarnowianie pokonali zespół Zdunek Wybrzeża 46:44. W ostatniej kolejce identyczne zwycięstwo nad Bałtykiem odnieśli gnieźnianie, można więc powiedzieć, że korespondencyjny pojedynek Unii i Startu w meczach z Wybrzeżem zakończył się remisem. Oba zespoły rywalizowały też ze zdecydowanie najlepszym zespołem eWinner 1. Ligi Żużlowej - eWinner Apatorum Toruń i oba przegrały. W inauguracyjnej kolejce Start przegrał na wyjeździe 35:55, natomiast „Jaskółki” uległy faworytowi rozgrywek na własnym torze 33:57.

- Gnieźnianie stawiali opór drużynie z Torunia na jej torze i świadczy to o sile tego zespołu - podkreśla Proszowski. - Zawodnicy Startu spore możliwości potwierdzili także w meczu na własnym torze, w którym wysoko (54:36 - przyp. red.) pokonali mocną drużynę z Ostrowa Wielkopolskiego. Nie ma co ukrywać, że w sobotę w Gnieźnie czeka nas bardzo trudne zadanie. Liga jest jednak nieprzewidywalna, dlatego na pewno nie złożymy broni i powalczymy o zwycięstwo.

Jednym z mocnych punktów Unii Tarnów jest w tym sezonie junior Mateusz Cierniak. Sztab szkoleniowy i kibice wierzą, że postawa młodego, niezwykle utalentowanego wychowanka „Jaskółek” w meczu w Gnieźnie pozwoli tarnowianom na nawiązanie wyrównanej walki z rywalami. Chcąc myśleć o przywiezieniu z Gniezna korzystnego wyniku, na swoim normalnym poziomie muszą pojechać Artur Mroczka i Daniel Kaczmarek, który początek sezonu miał słaby. Na wysokości zadania muszą stanąć też Szwedzi Ljung i Kim Nilsson.

Rozgrywki eWinner 1. Ligi Żużlowej nabierają szybkiego tempa. Zespół „Jaskółek”, po meczu w Gnieźnie, kolejne zawody rozegra w czwartek 6 sierpnia (godz. 18) na torze w Tarnowie, natomiast już w sobotę 8 sierpnia (godz. 16:30) zmierzy się na wyjeździe z Arged Malesa TŻ Ostrowią Ostrów Wlkp.

Zespół Unii Tarnów startujący w grupie C Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów z Motorem Lublin, ROW-em Rybnik i Lokomotivem Daugavpils eliminacje zacznie od II rundy (12 sierpnia w Rybniku). Turniej I rundy zaplanowany na 5 sierpnia w Lublinie został przełożony na 4 września. Zespoły grupy C w Tarnowie zmierzą się 19 sierpnia (III runda).

Cierniak dobrze rozpoczął

W poniedziałek na torze w Bydgoszczy rozegrany został 60. finał Złotego Kasku. Wystąpił wspomniany Cierniak, jednak w rywalizacji z najlepszymi polskimi zawodnikami junior „Jaskółek” niewiele jeszcze mógł wskórać. Tarnowianin rozpoczął zawody zupełnie dobrze i po dwóch startach miał na koncie cztery punkty. W pierwszym przyjechał na metę za Patrykiem Dudkiem i wychowankiem Unii Tarnów Jakubem Jamrogiem (wygrał z Norbertem Krakowiakiem). Jeszcze lepiej spisał się w drugiej serii startów, w której przyjechał na metę pierwszy, wygrywając z doświadczonym reprezentantem Polski Jarosławem Hampelalem, Jakubem Miśkowiakiem i Dominikiem Kubera. W trzech ostatnich startach niespełna 18-letni junior „Jaskółek” nie zdobył już jednak ani jednego punktu i ostatecznie, mając na koncie 4 pkt. (1, 3, 0, 0) został sklasyfikowany na 12. miejscu.

©©

Wzmocnienia z zagranicy

Piłkareczna

Roman Kieroński

roman.kieronski@polskapress.pl

Szcypionistów Grupy Azoty Tarnów w nowym sezonie rozgrywek PGNiG Superligi poprowadzi nowy szkoleniowiec - szwedzki trener Patrik Liljestrand.

Szwed w ciągu osiemnastoletniej kariery, poprzedzonej występami na pozycji bramkarza, zanotował m.in. awans z drużyną TV Emsdetten do Bundesligi oraz awans z ekipą TUS N-Lubbecke, w której grali m.in. Polacy: Michał Jurecki, Artur Siódmiak i Tomasz Tłuczyński do tej klasy rozgrywkowej. W naszym kraju w sezonie 2013/2014 z drużyną Górnika Zabrze zdobył brązowy medal MP. W zakończonym przedwcześnie sezonie prowadzony przez niego MKS Kalisz zajął szóste miejsce. Patrik Liljestrand jest także srebrnym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie (1992). Bronił bramki Szwecji. Do Tarnowa trafił też jego syn - Casper, ponoć wielki talent, tak jak ojciec występujący na pozycji bramkarza. O miejsce między słupkami rywalizować będzie z Patrykiem Małeckim i Dawidem Giochoniem.

Z obokrajowców grających w poprzednim sezonie nie zobaczymy już Paulo Grozdka, Nikoli Kedžo i Edgara Landina. Został dynamicznie grający, skuteczny Japończyk Rennesuke Tokuda. Nie będzie osamotniony. Na pozycji obrotowego szansę gry otrzyma jego rodak, 19-letni Schuichi Yoshida. Wciąż sprawą otwartą jest dalsza gra Litwina Mindaugas Tarcijonasa.

Poważnym wzmocnieniem tarnowskiego zespołu powinno być pozyskanie urodzonego w 1990 r. w Słutsku - Białorusina na pozycji rozgrywającego jest doświadczony zawodnik, skuteczny strzelec, choć jak sam twierdzi ogromną satysfakcją sprawiają mu też asysty. Grę

w piłkę ręczną, na Białorusi mniej popularną niż ulubiony przez prezydenta kraju hokej, rozpoczął przez przypadek.

- Dobrym znajomym mojej mamy był trener tej dyscypliny, zaprosił mnie na zajęcia i tak już zostało. Najpierw byłem uczniem Szkoły Sportowej w Mińsku, potem zawodnikiem SKA z tego miasta i zespołu Mieszków Brześć - wspomina Kirył. Do Polski trafił pięć lat temu, do grającej w Superlidze szczecińskiej Pogoni. Po trzech latach przeniósł się do Kalisza do MKS-u prowadzonego przez trenera Liljestranda.

- Zawodnikiem Grupy Azoty zostałem wcześniej niż mój „stary i nowy trener” - dodaje. - Nie wiedziałem wtedy, że znów się spotkamy.

W reprezentacji Białorusi rozegrał 50 oficjalnych spotkań. Był uczestnikiem m.in. MŚ w Katarze

Zawodnikiem Grupy Azoty zostałem wcześniej niż mój „stary i nowy trener”. Nie wiedziałem wtedy, że znów się spotkamy

i Hiszpanii. Ma świetne warunki fizyczne - 195 cm wzrostu i 100 kg wagi. Nominalnie lewy rozgrywający, ale także potrafiący grać na środku na parkietach Superligi, w 14 spotkaniach w drużynie z Kalisza zdobył 84 bramki, grał z 60-procentową skutecznością. Był najlepszym strzelcem zespołu.

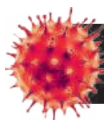
Z pozyskaniem tego zawodnika spore nadzieje wiąże prezes i dyrektor sportowy Krzysztof Mogielnicki. - Kirył to doświadczony zawodnik. Jego atutem jest wszechstronność. Waleczny w obronie, w ataku także bardzo dobrze współpracuje z obrotowymi. Sądzę, że po jego pozyskaniu rośniemy w siłę i poprawiamy skuteczność w ataku - twierdzi.

©©



Najbardziej wartościowym nabytkiem wydaje się Kirył Kniazeu. Kontrakt podpisał na rok z opcją ewentualnego przedłużenia

FOT. TOMASZ SCHEIN



Podróże zagraniczne coraz prostsze. Kolejne państwa otwierają się latem na ruch turystyczny

Gdzie jechać na wakacje zagraniczne?

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Wakacje

Wakacyjny urlop w 2020 roku może okazać się wyzwaniem. Z uwagi na pandemię koronawirusa nie wszystkie kraje otworzyły granice przed Polakami, a jeśli tak, to często wjazd do nich wiąże się z dodatkowymi warunkami. Poniżej przewodnik po popularnych destynacjach.

Są państwa, które zdecydowały się na pełne otwarcie ruchu, ale to nie znaczy, że podczas wjazdu urlopowego nie czekają nas niespodzianki. Po pierwsze dlatego, że często wjazd i wyjazd wiąże się z lokalnymi ograniczeniami na granicach, a po drugie, czasem przepisy sobie, a życie sobie. Ograniczenia niekiedy są znoszone, a następnie znów wprowadzane. Niektóre kraje nie mają zamkniętych granic przed obywatelami RP, jednak po wjeździe czeka nas obowiązkowa kwarantanna. Oto one: Irlandia, Rumunia, Islandia - do wyboru: kwarantanna albo wykonanie testu.

Albania

1 czerwca otwarto lądowe przejścia graniczne. Nie ma obowiązku przechodzenia kwarantanny.

Austria

Polacy są w gronie 31 krajów, których obywatele nie muszą przechodzić kwarantanny. Do Austrii nie wjadą na razie podróżujący z Wielkiej Brytanii, Szwecji czy Hiszpanii.

Bośnia i Hercegowina

Możliwe są wjazdy turystyczne do Bośni i Hercegowiny dla obywateli RP. Na granicy wymagane



Większość państw, do których lubimy podróżować, zniosło restrykcje. Na zdjęciu Salzburg (Austria)

jest okazanie paszportu oraz negatywnego testu na koronawirus SARS-CoV-2 wykonanego w ciągu 48 godzin. Władze BiH nie sprecyzowały rodzaju testu. Zasada obowiązuje wszystkich bez względu na wiek, również dzieci i odnosi się do wjazdów na jej teren, w tym do Medjugorje. **W przypadku przejazdu przez tzw. korytarz**, na trasie Dubrownik - reszta Chorwacji (w obie strony) w charakterze tranzytowym test nie jest wymagany.

Chorwacja

Obywatele Polski mogą przekraczać granicę na takich samych zasadach jakie obowiązywały przed pandemią. Nie ma

ograniczeń w poruszaniu się ani obowiązkowej kwarantanny. Stosowanie masek jest zalecane w przestrzeni publicznej.

Władze Chorwacji nie wymagają również okazania testów na COVID 19 przy przekraczaniu granicy. Podróżni są jednak zobowiązani do przekazania - przy wjeździe - danych kontaktowych i adresu pobytu, które w sytuacji zagrożenia mogą wykorzystać władze sanitarne,

Czechy

Do Czech Polacy mogą podróżować w celach turystycznych już od 15 czerwca. Został także zniesiony obowiązek przedłożenia

negatywnego testu na obecność COVID-19.

Egipt

Egipt otworzył granice dla turystów 1 lipca. Turyści mogą jednak przylecieć tylko do trzech regionów, które koronawirus dotknął w najmniejszym stopniu. Są to: Synaj Południowy z kurortami Szarm el-Szejki i Dahab, prowincja Morza Czerwonego z Hurghadą i Marsa Alam oraz prowincja Matruh nad Morzem Śródziemnym, w której znajduje się kurort Marsa Matruh.

Grecja

Od 15 czerwca Polacy mogą już przyjeżdżać do Grecji bez ko-

nieczności odbywania kwarantanny.

Od połowy lipca obowiązują jednak nowe zasady. Władze greckie wprowadziły obowiązek zarejestrowania pobytu na stronie <https://travel.gov.gr/#/> dla wszystkich osób wjeżdżających.

Po wypełnieniu formularza PLF, wygenerowany zostanie kod QR, który należy okazać przy przekraczaniu granicy z Grecją drogą powietrzną, lądową i morską. Kod należy wydrukować lub zapisać w formie elektronicznej tak, aby służby graniczne mogły go zeskanować.

Hiszpania

Hiszpania otworzyła swoje granice już od 21 czerwca bez kwarantanny dla przybywających turystów i obywateli.

Od 1 lipca wszyscy podróżni przybywający do Hiszpanii drogą powietrzną lub morską muszą jednak poddać się kontroli zdrowotnej, która może obejmować mierzenie temperatury, sprawdzanie dokumentów oraz ocenę ogólną (wizualną) stanu zdrowia.

Słowacja

Decyzją władz słowackich od 20 czerwca 2020 roku zniesione zostały dotychczasowe obostrzenia w ruchu osobowym pomiędzy naszymi państwami. Możliwy jest zarówno tranzyt w kierunku Polski, jak i z Polski do innych krajów Unii Europejskiej m.in. do Austrii, Czech i na Węgry.

Norwegia

Od 15 lipca władze otworzyły granice m.in. dla obywateli Polski. Przeszła także obowiązy-

wać 10-dniowa kwarantanna po wjeździe na teren Norwegii.

Turcja

Zniesiono zakaz wjazdu do Turcji, z wyjątkiem granicy lądowej z Iranem (pozostaje otwarta dla ruchu towarowego). Nie obowiązuje również 14-dniowa kwarantanna dla osób wjeżdżających do Turcji. Wznowiono też część połączeń międzynarodowych.

Niemcy

Osoby przyjeżdżające z Polski do Niemiec nie podlegają kwarantannie. Zwolnienie z kwarantanny dotyczy również wszystkich podróży tranzytowych przez Niemcy.

Wielka Brytania

Od 10 lipca osoby przybywające do Anglii nie muszą poddawać się 14-dniowej kwarantannie, jeśli przybywają z krajów znajdujących się na liście tzw. korytarzy podróży, w tym m.in. z Polski, i jeśli w ciągu 14 dni przed przybyciem do Anglii przebywały tylko w krajach znajdujących się na tej liście.

Węgry

Polacy są wśród tych nacji, które mają nieograniczony wjazd na Węgry.

Włochy

Zniesiono ograniczenia przy przekraczaniu granicy oraz przemieszczaniu się pomiędzy poszczególnymi regionami dla osób przyjeżdżających z państw UE, strefy Schengen i Wielkiej Brytanii. Należy jednak spodziewać się utrudnień w podróży, wzmożonych kontroli i pomiarów temperatury ciała na lotniskach, dworcach kolejowych i autobusowych.

Samochodem czy samolotem na wakacje? Oto jest ważne pytanie

Podróże

Najwięcej możliwości w drodze na wakacje zagraniczne daje w tej chwili transport drogowy. Przejazd samochodem lub autobusem pozwala uniknąć wielu niedogodności na lotniskach i w samolocie, co jednak nie znaczy, że poruszanie się po drogach jest zupełnie bezproblemowe.

W niektórych wypadkach trzeba bowiem przygotować się na spore korki przed przejściami granicznymi, gdyż na nowo zosta-

ły wprowadzone kontrole, których od wielu lat już nie było. Część krajów wymaga posiadania zaświadczenia zdrowotnego, inne proponują przeprowadzenie testów na COVID-19. Większość państw zniosła obowiązkową kwarantannę, lecz wciąż są wyjątki. Dlatego warto sprawdzić, jakie zasady panują w poszczególnych krajach, by urlop był udany od początku do końca (np. na stronie www.gov.pl).

Ważne jest również to, czy do danego kurortu dotrzemy linią lotniczą, czy też innymi środkami lokomocji. Część tras

w przestrzeni powietrznej została już otworzona, inne będą dostępne dla Polaków łącznie z chwilą.

Kolejni przewoźnicy - tradycyjni i niskokosztowi - ogłoszą bowiem wznowienie lotów w najbliższych dniach.

Oto kierunki z Warszawy:

- Santoryn, Palma de Mallorca, Kalamata, Kawala, Ochryda, Rzym-Fiumicino, Alicante, Malaga, Ateny, Barcelona, Burgas, Chania, Catania, Dubrownik, Heraklion, Larnaka, Nizza, Rijeka, Rimini, Saloniki, Skopje, Split, Tbilisi, Podgorica, Tirana, Tivat, Warna, Wenecja, Zadar oraz Malta, Sardinia, greckie wyspy Korfu, Skiathos, Kos, Rodos i Zakynthos;


● z Katowic-Pyrzowic do Salonik, Chanii, Heraklionu, Burgas, Splitu, Tirany, Palma de Mallorca, a także na wyspy Kos, Rodos oraz Zakynthos;

● z Krakowa polecimy m.in. do Alicante, Amsterdamu, Aten, Barcelony, Bari, Belfastu, Bergen, Billund, Birmingham, Bolonii, Bristolu, Brukseli, Burgas, Cagliari, Chanii, Dubaju, Dubrownika, Kalamaty, Kawali, Lizbony, Rzymu (Fiumicino), Salonik, Zadaru, a także na Santorini, Korfu, Zakynthos;

● z Lublina do Splitu i na Korfu;

● z Wrocławia do Burgas, Rzymu (Fiumicino), Palma de Mallorca, Kawali, Salonik, Barcelony, Chanii, Heraklionu, Dubrownika oraz na wyspy Kos, Rodos, Korfu i Santorini. **(KRZYK)**

Krzyżówka panoramiczna

męczarnia czeka pannę	z osnową niejedną w atlasie	biegłość serce lampy	strata moralna	napój siedmiu złodziei	poziome drzewce omaszowania										
				5	14										
potrawa mięsna z surowego mięsa			silne napady duszności		liczba z toastu	... West, seks-bombalkina	7								
„Halka” Moniuszki		6													
				3	puszka do wywoływania filmów	wilczyca									
waleński gród	zwycięstwo bez walki chwyt	komenda dla psa													
					madedowe do spania	mon-golski hodowca bydła	9								
senna zjawia pora dnia	spiekota zespół urzędzeń				miasto nad Mleczną		10								
		13	4	taniec z przytupem			8								
stolica z Sorboną					miara złota										
								2						11	
umowa państw poeta, piewca	hałas przesuwanych krzesel	rozróżba	<p>Uśmiechnij się!</p> <p>Jasio pyta się mamy: – Mamo, czy to prawda, że naszymi przodkami były małpy? Tatuś mi tak mówił. – Nie wiem synku, czy to prawda, bo twój tato nigdy nie mówił...</p> 												15
przodek krowy pycha															
2020 dotknięta niedowładem		1													

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

Każdy odgadwany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) roślina górską, kupałnik (6).
- B) werbel lub taraban (5).
- C) drwi z ogólnie przyjętych wartości (5).
- D) mienie życiowe (7).
- E) polska poetka (3, 6).
- F) rolnik z USA (6).
- G) osobnik bez ubrania na plaży naturystów (5).
- H) mityczna żona Zeusa (4).
- I) duże jezioro w Finlandii (5).
- J) muzyk taki jak Michał Urbaniak (7).
- K) spokrewnione z dynią (8).
- L) król z dramatu Szekspira (4).
- Ł) maszyna budowlana (9).
- M) odświeżający cukierek jak ryba (6).
- N) urzędnicze polecenie (5).

- O) czyni złodzieja (6).
- P) okrągłe kluski z mięsem (4).
- R) zagrała Marusię w serialu o pancernych (5).
- S) cętkowany kot z Afryki (6).
- T) obłok kurzu (5).
- U) okresowy pierwiastków lub słoneczny (5).
- W) używana do kąpieli malucha (8).
- Z) tworzy szkielet siekacza (6).
- Ż) zboże na chleb (4).

Krzyżówka z hasłem

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) wątpliwość natury moralnej,
- 7) nie lubi pracować,
- 8) owoc o czerwonym mięszu,
- 9) radziecki pojazd księżycowy,
- 10) łatwo się tłucze,
- 12) wózek z cekaemem,
- 15) jeden z trzech króli,
- 17) pagórek ze śniegu,
- 20) kłopoty, opresja,
- 21) trzymaj je na wodzy,
- 22) ślad po uderzeniu,
- 23) arkusz z pytaniami.

Pionowo:

- 1) tandeta, coś marnego,
- 2) przeszkadza złej taneczniczy,
- 3) cenny kruszec z bibelocie,
- 4) drugi szczyt po Gerlachu,
- 5) na dachu nowej budowli,
- 6) wróżba astronomiczna,
- 11) mocowanie się z rywalem,
- 13) Chinka lub Wietnamka,
- 14) okrawek, ścinek,
- 16) specjalność aktorska,
- 18) bije w piersi,
- 19) płynie przez Weronę.

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunku zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko reżysera.

Logogryf

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) budynek straży pożarnej we wsi,
- 2) stęp z bizonami,
- 3) szata zakrywająca całą postać muzykanta,
- 4) ruchoma rzeźba,
- 5) chwila refleksji.

Jolka

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „M”.

W przypadkowej kolejności:

- znawca Czarnej Łądy
- Królestwo Polskie
- cienki pasek ze skóry
- peleng płynącego statku
- pieniądze za butelkę
- Bruce ze „Szkłanej pułapki”
- przeciwlotnicza budowla
- duża, ozdobna zapinka
- tajemniczy u Giocondy
- krótki epizod w filmie

Szyfr

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 7) drewniane naczynie dawnej praczki,
- 5) największa wyspa grecka z Iraklionem.

Pionowo:

- 12) część kościoła,
- 7) błędy w dyktandzie.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

- 1) miękki pantofel domatora: 18 – 19 – 1 – 6 – 20,
- 2) sąsiad Polski: 12 – 13 – 24 – 21 – 22 – 14,
- 3) dawny płaszcz podbity futrem: 15 – 16 – 17 – 7 – 8,
- 4) bywa z piorunami: 25 – 11 – 4 – 5 – 26,
- 5) atak z powietrza: 9 – 10 – 23 – 2 – 3.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... o swojej rodzinie: **wirówka**
Krzyżówka panoramiczna: Paweł Pawlikowski; **Krzyżówka z hasłem:** Kto pokorny, ten i mądry; **Jolka:** Wielka Brytania; **Szyfr:** Wielka Brytania; **Logogryf:** Między do obłady; **Krzyżówka A-Z:** balerina; **Szyfrogram:** Potrzeba nauczy szukać chleba.